

# Marian Słonecki

---

## Konserwacja polichromii Jana Matejki w kościele Mariackim w Krakowie

---

Ochrona Zabytków 7/1 (24), 32-39

---

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 30. J. Matejko — polichromia w kościele Mariackim. Fragment przed konserwacją.

## KONSERWACJA POLICHROMII JANA MATEJKI W KOŚCIELE MARIACKIM W KRAKOWIE

MARIAN SŁONECKI

W roku 1396 ukończono roboty budowlane przy kościele Mariackim i do wykonania polichromii powołano malarza Mikołaja. Polichromia ta według zapisków archiwalnych kościoła miała być skończona w roku 1397. Następnie kościół odnawiano i malowano w roku 1585. Od tego czasu wskutek następnych remontów ubywało coraz więcej szczegółów architektury gotyckiego wnętrza a ostateczny cios zadała jej renowacja w duchu baroku przeprowadzona w roku 1729. Szczęśliwy przypadek ocalił wówczas arcydzieło Stwosza, na miejsce którego zamówiono już nowy ołtarz marmurowy. Taki stan dotrwał do roku 1889, w którym to wybrany przez najwybitniejszych znawców komitet powierzył pracę nowej renowacji wnętrza kościoła architektowi Tadeuszowi Stryjeńskiemu. Do komitetu zaproszono również Jana Matejkę. W czasie prac przy renowacji wnętrza usunięto naleciałości barokowe, a wydobyto wiele szczegółów i fragmentów, z których architekt odtworzył w przybliżeniu pierwotne wnętrze gotyckie. Komitet nie doceniając doradczego głosu Matejki, zastanawiał się nad sprawą polichromii, nie chcąc oddać sprawy w jego ręce. Wobec tego Matejko postanowił sam rozwiązać to trudne zagadnienie i opra-

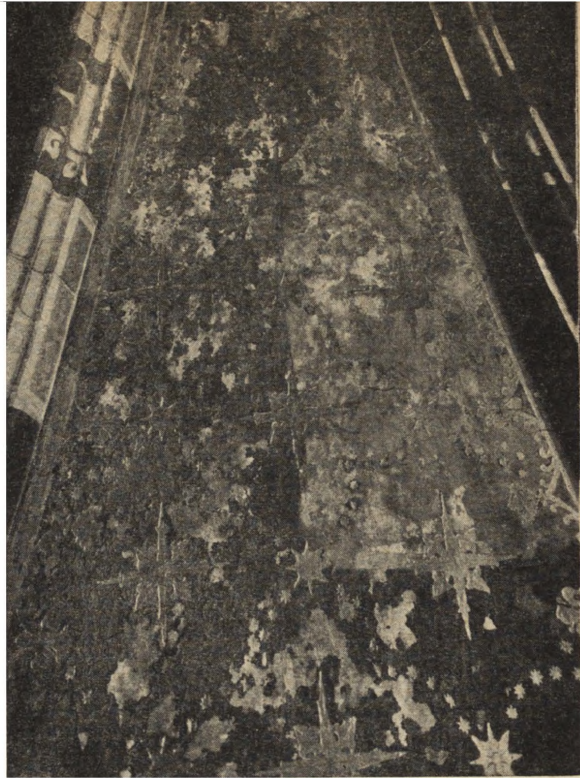


Ryc. 31. J. Matejko — polichromia w kościele Mariackim. Fragment po konserwacji.

cował projekt polichromii, który przedstawił komitetowi do zatwierdzenia. Równocześnie zaofiarował bezinteresowną pracę przy wykonaniu projektów, oraz kierownictwo prac.

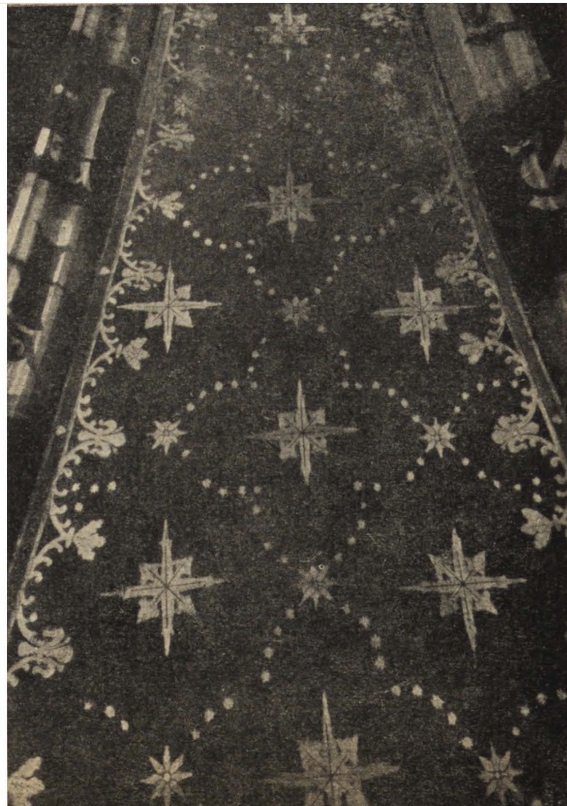
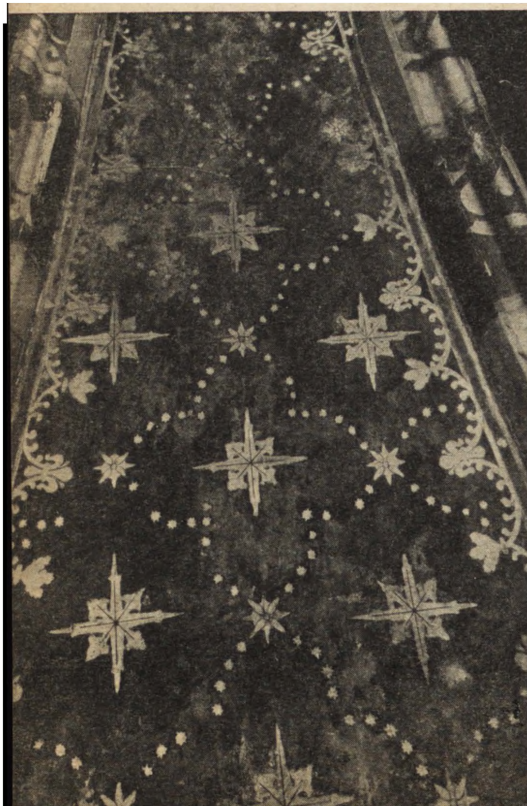
W latach 1889 do 1891 powstało dzieło będące syntezą wieloletnich badań Matejki nad dawną polską architekturą i sztuką dekoracyjną. W ofiarnej służbie dla narodu podjął Matejko ogromną pracę, która wypełniła wiele ostatnich lat jego pracowitego życia. Wykonał wszystkie kartony do litanii aniołów, medaliony godeł cechów, opracowane na podstawie starych pieczęci krakowskich, głowy cherubinów do glicyfów okiennych, wszystko w naturalnej wielkości. Przenoszenia tych rysunków z kartonów na ściany prezbiterium dokonali jego uczniowie pod jego kierownictwem. (Mehoffer, Wyspiański). Ogrom pracy i jej tempo wymagało ciągle nowych projektów, przy czym mistrz nie pominął żadnego najdrobniejszego szczegółu całości. W roku 1890 przystąpił Matejko do wykonania polichromii nawy głównej, wprowadzając jako motyw godła wspólnych cechów i instytucji krakowskich, podczas kiedy godła umieszczone w prezbiterium wiązały się z udziałem społeczeństwa w okresie budowy kościoła w wieku XIV. Polichromia kościoła została ukończona 15 sierpnia roku 1891.

W pracy tej miał Matejko do pokonania nie tylko trudności związane ze stroną artystyczną, ale także pokonać musiał wiele przeciwności stawianych mu przez komitet, który odnosił się krytycznie do artystycznej koncepcji ar-



Ryc. 32 i 33. J. Matejko — polichromia w kościele Mariackim. Partia najbardziej zniszczona w szczytach gzymsów okiennych oraz sklepienie podczas oczyszczania.

Ryc. 34 i 35. J. Matejko — polichromia w kościele Mariackim. Sklepienie po odczyszczeniu i utrwaleniu oraz po ukończonej konserwacji.



tysty. Być może, że na skutek tych trudności, z którymi walczyć musiał, i które go absorbowwały, nie docenił znaczenia wyboru techniki, podejmując się tak wielkiego dzieła, które na zawsze miało zrosnąć się z wnętrzem kościoła. Niewątpliwie odegrał tu też rolę ogólny upadek rzemiosła artystycznego w XIX wieku. Straciło ono swoją ważność. Polichromia została wykonana techniką klejową, a więc najmniej trwałą, nie stosowaną ani dzisiaj ani w dawniejszych wiekach do prac monumentalnych.

W roku 1946 naczelne władze konserwatorskie Ministerstwa Kultury i Sztuki podjęły myśl konserwacji polichromii matejkowskiej. Poddano zbadaniu stan jej zachowania. Stan zniszczenia polichromii był niepokojący. Klejowe spoiwo zniszczyły drobnoustroje w tym stopniu, że straciło ono moc wiążącą barwniki. Sproszkowane barwniki bez czynnego spoiwa ledwie trzymały się podłoża. Całość była pokryta grubą warstwą kurzu i pajęczyny. Zbadano, że niektóre pola sklepienia były kilkakrotnie malowane farbą klejową, przy czym oddzielne warstwy powlekano mlekiem, co spowodowało ich zrogowacenie a wierzchnie warstwy odpadały płatami. Po odpadnięciu tych ukazywały się warstwy w postaci proszku. Na żebrach obok polichromii klejowej znajdowały się złocenia, — złoto kładzione na miksjon. — Stan zachowania złota był przeważnie dobry. Inne części polichromii, jak słynna litania aniołów w prezbiterium, główki cherubinów w glicach okiennych, tarcze z godłami cechów zachowały się nieźle, gdyż przy ich wykonaniu użyto mleka jako spoiwa farb.

Zniszczenia powstały na skutek użycia nietrwałej techniki, w warunkach jakie panowały we wnętrzu kościoła. Wilgotność dochodziła w pewnych okresach do 100% nasycenia — zła wentylacja — brak ogrzewania, temperatura, która w zimie spadała do minus 12 stopni. W tych tak bardzo niekorzystnych warunkach okazało się jednak, że tylko nieliczne pola na sklepieniu uległy zniszczeniu sięgającemu 80%, reszta zachowała się lepiej. W odniesieniu do całości polichromii można określić, że około 20% wymagało punktowania, — wszystkie inne miejsca utrwalenia.

Prace związane z badaniem stanu zachowania polichromii zwróciły uwagę na tę sprawę zarówno specjalistów — jak również poruszyły opinię publiczną. W prasie pojawiły się artykuły zawierające projekty w związku z konserwacją polichromii. Proponowano przekopiowanie jej w technice freskowej, zapewniającej długotrwałość. Technika freskowa nie nadawała się jednak do polichromii matejkowskiej, ponieważ skala barw fresku jest ograniczona i nie dałoby się odtworzyć w niej bogatej w barwy polichromii. Koncepcja Matejki musiała być zakonserwowana przy zachowaniu kolorów użytych przez twórcę.

Kierownictwo odnowienia polichromii powierzono Prof. Wiesławowi Zarzyckiemu. Parotygodniowe próby laboratoryjne przeprowadzone przez niego oraz zastosowanie ich rezultatów na ścianach prezbiterium kościoła dały zadowalające wyniki. Do konserwacji polichromii zastosowano emulsję kazeinową, która miała zastąpić dawne zniszczone przez wilgoć spoiwo i przytwierdzić sproszkowane barwniki do tynku. Technika była bardzo prosta, zarówno w składnikach emulsji, jak i w jej zastosowaniu w pracy. Zależnie od stanu zniszczenia, od ilości warstw farby, czasem kilkakrotnie położonej, stosowano emulsję o różnym stopniu wnikliwości. Przez natryskiwanie początkowo słabszych, a potem silniejszych fiksatyw oraz przez prasowanie tamponami przez bibułę zostały wzmocnione warstwy farby i dały się przytwierdzić nawet do zmurszałego tynku w niektórych miejscach. Niektóre miejsca na skutek zbyt- niego zrogowacenia warstw nie dały się jednak przytwierdzić. Musiano je



Ryc. 36 i 37. J. Matejko — polichromia w kościele Mariackim. Fragment z główkami cherubinów przed i po konserwacji.

usuwać przy pomocy skalpeli, a ubytek zapunktować. Dotyczyło to pewnych miejsc na sklepieniu, oraz główek w glichach okiennych, malowanych na kamieniu, które przez wzgląd na powtarzanie się pewnych typów dały się łatwo dopunktować, albo uzupełnić. Uszkodzenia te w ogólnej sumie wyniosły około 20%.

Próba wykonania retuszu niebieskiego tła na sklepieniu w miejscu uprzednio oczyszczonym i utrwalonym dała dobre wyniki. Retusz wykonano na mokro, — na zwilżone rozwodnionym spoiwem tło kładziono farby sporządzone z tempéry kazeinowej. Podobne próby zastosowano do ścian prezbiterium. Wobec pomyślnego ich wyniku taką techniką przeprowadzono konserwację polichromii prezbiterium. Prace trwały od lipca 1946 do grudnia tegoż roku.

Po przerwaniu prac wykonane partie poddano obserwacji. Zima roku 1946/7 była bardzo mroźna, wahania wilgotności i temperatury w kościele były bardzo znaczne. Wilgoć osiadała w postaci dużych, licznych plam na sklepieniu i ścianach, w miejscach na których dokonano konserwacji. Mimo tak niekorzystnych warunków atmosferycznych utrwalona część polichromii nie wykazała żadnych ujemnych zmian.

Na wiosnę roku 1947 rozpoczęto dalszy etap prac w prezbiterium, kontynuując uprzednio przyjętą metodę. Przy oczyszczaniu ścian za ołtarzem natrafiono na wyraźne ślady resztek wspomnianej na początku polichromii z XIV wieku. Na dwu słuźkach począwszy od baldachimków znaleziono ornament w kolorach czerwonym, niebieskim, zielonym, brunatnym i czarnym. Wydobyto go

spod ośmiu warstw pobiałą, odczyszczono i zakonserwowano. Należy zaznaczyć, że w czasie całej pracy robiono częste i liczne poszukiwania dawnej polichromii, ale poza wspomnianym fragmentem na nic innego nie natrafiono.

W sierpniu 1947 roku wykorzystując postawione rusztowanie w prezbiterium Państwowa Pracownia Konserwacji Zabytków w Krakowie przeprowadziła konserwację rzeźby Chrystusa na tęczy, dzieło Stwosza. Stwierdzono, że lewa dłoń z przedramieniem, oraz obie stopy były silnie zaatakowane przez larwy kołatka (anobium). Miejsca te poddano impregnacji i zabezpieczeniu.

Prace konserwatorskie w prezbiterium ukończono 7 grudnia 1947 roku. Przed zdjęciem rusztowania, dla polepszenia warunków utrwalonej polichromii, powiększono na sklepieniu otwory wentylacyjne do 25 cm, podczas gdy uprzednio wynosiły one 8 cm średnicy.

Powierzchnia opracowanych ścian w prezbiterium wyniosła 3.500 m<sup>2</sup>.

Dalsze prace konserwatorskie rozpoczęły się w marcu 1948 roku. Objęły one nawę główną, oraz dwie nawy boczne. Stan zachowania polichromii w tej części kościoła, tak na sklepieniu, jak i na ścianach okazał się o wiele lepszy. Powodem tego była lepsza wentylacja. Farby były wprawdzie również pozabawione spoiwa, ale tynk był dobrze zachowany. Zastosowano tu tę samą technikę konserwacji co w prezbiterium. Podczas poszukiwań pierwotnej polichromii na sklepieniu nawy głównej znaleziono następujące warstwy: 1) polichromia Matejki wykonana w technice klejowej, 2) biały sypki grunt kredowy grubości około trzech milimetrów, 3) bardzo twardy szaro-żółtawy tynk, grubości jednego milimetra, 4) biały dosyć kruchy tynk grubości około 10 milimetrów i cegła o wymiarach 6×12×24. Na żebrach wykonanych z bloków kamiennych nie znaleziono śladów polichromii, pod farbą klejową była tylko zaprawa wapienna. Poszukiwania na ścianach wykazały, że pod polichromią matejkowską znajduje się wszędzie jednolity nowy tynk grubości 1 do 2 cm. Tylko w niektórych miejscach natrafiono na resztki sta-



Ryc. 38. J. Matejko — fragment polichromii w kościele Mariackim.



Ryc. 39. J. Matejko — fragment polichromii w kościele Mariackim.

rego tynku leżącego na nefugowanych ceglach. Należy zaznaczyć, że złota dekoracja całego sklepienia naw zachowała się na ogół bardzo dobrze. Przeważnie wymagała ona tylko oczyszczenia, a w nielicznych wypadkach przeprasowania. Wobec dużej ilości dekoracji złotych, dobry stan ich zachowania ułatwiał prace i obniżał koszty ogólne. W maju roku 1949 przystąpiono do konserwacji naw bocznych. Na tylnej ścianie lewej nawy bocznej w kadłubie zawieszono orła zostały znalezione ciekawe pamiątkowe metryki z lat 1819, 1891 i 1932, oraz szczegółowe sprawozdanie rachunków przebudowy prezbiterium kościoła od roku 1889 do 1890. Ponadto znaleziono w całym kościele wiele podpisów i monogramów malarzy, którzy pracowali przy odnowieniu polichromii. Na blokach kamiennych filarów i arkad odkryto wiele gmerków kamieniarskich, niektóre z nich pochodzą z czasów budowy kościoła.

Dnia 15 czerwca 1950 roku rozpoczął się ostatni etap pracy w prawej nawie bocznej. Do konserwacji została zastosowana ta sama technika, co poprzednio.

Całość prac ukończono 25 listopada 1950 roku.



Polichromia kościoła Mariackiego, wielkie dzieło Jana Matejki, została uratowana przed zniszczeniem. Zastosowana metoda pracy oparta na wiedzy technicznej i doświadczeniu jest zasługą zmarłego niedawno Prof. Wiesława Zarzyckiego. Polichromia w dalszym ciągu pozostaje pod ścisłą obserwacją konserwatora; stwierdzono, że do tej pory nie nastąpiły żadne ujemne zmiany. Dowodzi to zastosowania odpowiedniej techniki konserwatorskiej, a także wielkiej sumienności pracowników.

Koszta związane z konserwacją polichromii poniosło społeczeństwo przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki.



Ryc. 40. Kościół Mariacki — gmerki  
kamieniarskie odkryte podczas  
konserwacji.